KURJER WARSZAWSKI

Sobota.
Dnia 4 (16) Grudnia. — Rok 1854. № 331. Jutro, Śgo Łazarza B.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Jan *Kuczkowski*, syn b. Dziedzica dóbr *Skrzypiowa* w Pcie *Miechowskim* położonych, który zbiegłszy z kraju w r. 1833, długi czas przebywał we *Francji*, a obecnie służy w wojsku *Tureckiem*, uznany jest za wygnańca, i ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. $^{2}/_{14}$ Kwiet: 1835 r. wskazanych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał pozostałą Wdowę po b. Burmistrzu miasta *Kleczewa* Konstantym *Bukowskim*, aby w jak najkrótszym czasie zgłosiła się do Sekcji Paszportowej w własnym interesie.

Komitet Resursy Płockiej, starając się Członkom uprzyjemnić czas w nadchodzącym karnawale, uchwalił dać 4ry wieczory tańcujące w dniach: 31 Grudnia r. b., oraz 13, 27 Stycznia i 10 Lutego 1855 r.; nadto 5ty bal na dochód ubogich 17 Lutego 1855; o czem zawiadamia Członków tej Resursy, i wszystkich pragnących przyjąć udział w tych zabawach.

(A. n.) W dniu 22 z. m., rozstał się z tym światem, w dobrach dziedzicznych *Karwacz* w Powiecie *Przasnyskim* Gub: *Płockiej* położonych, w 75 roku życia, ś. p. Józef *Lasocki*, zostawiwszy Żonę i dwóch Synów w nieutulonym żalu, oraz wiele sierot, których był prawdziwym Opiekunem. Tłum zebranych Obywateli, Krewnych i Przyjaciół, dla oddania tej ostatniej posługi, boleść wyryta na twarzach, i łzy cisnące się z oczu, wymownie tłómaczyły poniesioną stratę. Daleki od ubarwienia jego grobu kwiatami na tej ziemi uzbieranemi, których trwałość jest chwilowa, a blask przemijający, nie szukając dla niego chwały, ani w zamożności, ani w związkach krwi, które go z pierwszemi familjami łączyły, ani w ujmującej powierzchowności, którą towarzystwa upiększał, bo to wszystko do rachunku wieczności nie należy; w cnotach jego jako Obywatela, Męża i Ojca, znajdą to wszystko, co zjednać może cześć, uwielbienie i otoczyć go szacunkiem za życia, i nad grobem łzę boleści wycisnąć; kto więc tych obowiązków, zapominając o sobie, ściśle i święcie dopełniał, kto umiał być pobożnym, zawsze czułym na nędzę bliźniego bez chełpliwości, surowym dla siebie a wyrozumiałym dla drugich, przyjacielem bez obłudy i fałszu, ten dopiął celu, jaki STWÓRCA dla najpiękniejszego stworzenia Swego Człowieka zakreślił, i ten wyższym jest nad wszelkie pochwały żyjących, które jakkolwiek rażą pozornym blaskiem mniej uważne oczy, przecież od pokoleń do pokoleń słabszem coraz przechodząc echem, nikną w oceanie wieczności. Takim był ś. p. Józef *Lasocki*, w cichym ukryciu, w szczupłym, lecz niemniej dla tego trudnym obrębie swoich obowiązków zamknięty, żył tylko dla Żony i Dzieci, słodząc pierwszej wdziękiem swoim i cierpliwością troski nieoddzielne od tego życie, wpajając w drugie miłość BOGA i cnoty bliźniego, i właśnie wtedy, kiedy zaczął zbierać owoce z swych trudów, kiedy przyszłość z Dzieci Jego staraniem troskliwie wychowanych, w czarownych obrazach przedstawiać mu się zaczęła, śmierć nieubłagana przecinając pasmo życia dni jego, włożyła w usta wszystkich tajemniczość jego życia, wywołała ją z cichości jej ukrycia, i wskazała światu te wszystkie cnoty ś. p. Józefa *Lasockiego*, które nawet za krańcami grobu świetnieć nie przestaną. Przyjmij wielki BOŻE czystą jego duszę do chwały Swojej. Nie oddawaj się osierocona Rodzino zbytecznej żałości, bo stanął on już przed sądem BOGA, OJCA Miłosierdzia, który pozbawiając was Opiekuna, miejsce jego zastąpi. — Fr: N.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 12 i ostatni tomu 27, wyszedł z druku i zawiera: 1) *Medycynę pastoralną*: jak człowiek Chrześcjanin ma się zachować w różnych stosunkach religijnych, ze szczególnym względem na zdrowie; 2) X. Jan-Nepomucen *Piaskowski* (szkic biograficzny), i list *Naruszewicza* do Króla *Stanisława* za X. *Piaskowskim;* 3) Bibliografię duchowną, gdzie jest mowa o nowym Katechizmie parafjalnym przez X. *Putjatyckiego* wydanym; 4) Kronikę i Rozmaitości, gdzie wzmiankowano o Domu OPIEKI MARJI. Z rokiem następnym czasopismo to wychodzić będzie dalej w tym samym formacie i pod tymi samymi co dotąd warunkami.

Dziś już cokolwiek więcej powiedzieć możemy o owej *urnie*, która znalezioną została wraz z drutem złotym, przetopionym jak to donieśliśmy, na Koronę dla MATKI BOZKIEJ. *Urna* więc ta wydobytą została przy kopaniu rowu, w dobrach *Wałachy* w Powiecie *Gostyńskim*, o pół mili od *Kutna*, w dziedzicznym majątku W. Eugenjusza *Szamowskiego*, a w środku tej *urny* znaleziono drut złoty zwinięty w kształcie motka to jest w *ósemkę*. Drut ten ważył 19½ dukatów, a złoto było 93 próby. Uprzejmości Dziedzica zawdzięczyć należy, iż cząstka tego drutu znajduje się u zbieracza starożytności P. *Fausta*, zamieszkałego na *Krakow:-Przedm:*, w domu Nr 382. Co się tyczy *urny*, ta przy wydobyciu, rozsypała się, spojone wszakże cząstki mają być także przez szanownego Dziedzica, dostarczone wkrótce temuż P. *Faustowi*.

Wiadomo, że prace niektórych tutejszych Malarzy, wysłane zostały na wystawę do *Krakowa*. Wystawa ta w zeszłą Niedzielę otwartą została w lokalu na ten cel najętym, w domu Barona *Larysza* przy ulicy *Brackiej*.

Zeszyty XVty i XVIty *Wzorów sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce*, wyszły już z druku. W zeszytach tych znajdują się: *Głowa srebrna* Śgo ZYGMUNTA w *Płocku;* Korona od Głowy srebrnej Śgo ZYGMUNTA; obie według rysunku *Gersona*. *Głowa srebrna* Śtej MAGDALENY z *Stobnicy*, według rysunku B. *Podczaszyńskiego;* i nakoniec srebrna puszka do Komunikantów, własnoręcznej roboty *Zygmunta IIIgo*, według rysunku J. *Drewaczyńskiego*. Puszka ta ofiarowaną

była przez Króla Kościołowi XX. *Reformatów* w *Warszawie*, założonemu przez niego r. 1623.

W r. z. d. 15 Grudnia, mieliśmy stopni zimna 5, a w przed-dzień stopni zimna 4. Dziś rok temu, a ciepło jak trzyma tak trzyma; owszem nawet może kto niewierzy, a jednak w okolicach *Warszawy* w najlepsze orzą w polu. Rzecz to jak na *Grudzień* nadzwyczaj osobliwa, i dla tego zapisujemy ją do naszej kroniki. Za dni kilka zawita do nas, podług wyrachowań astronomicznych, *zima;* tymczasem jak np. dziś, nikt nie myśli o niej, gdyż ciągle mamy ciepły stan powietrza.

Do wzmianki w N° 326 *Kurjera*, zamieszczonej o operze *Poliecto*, dla śpiewaka *Nourrit* napisanej, podajemy szczegóły życia tego śpiewaka. Adolf *Nourrit* urodził się w *Montpelier*, r. 1802, z ojca znakomitego śpiewaka. Uczył się w Kollegjum Štej BARBARY. Z początku sposobił się na kupca. *Garcja* był jego nauczycielem. *Nourrit* pierwszy raz wystąpił w operze *Ifigenja w Tauridzie*, (*Glucka*) 1821 r., i tak stopniowo zajął pierwsze miejsce jako aktor i śpiewak. Odznaczał się szczególniej w *Niemej z Portici* i *Robercie Djable*. Opuściwszy *Paryż*, zwiedzał znaczniejsze prowincjonalne teatra *francuzkie*, a potem udał się do *Włoch*. Uległszy słabości nerwowej d. 8 Marca 1839 r., wyskoczył z okna i na miejscu życie dokonał.

Od Czwartku już zaczęły się wybory w *Resursie Kupieckiej*. Jak zaś przewidywaliśmy, tak się dzieje; znaczna bowiem ilość Członków tej Instytucji, przyjmuje w tych wyborach udział. Dziś o godzinie 8ej wieczorem, zamknięcie wyborów.

W znanem od dawna dziele o sztukach pięknych, wydanem przez F. M. *Sobieszczańskiego*, czy też w innej z prac jego, uczynioną została wzmianka, tak o kielichu jako i 2ch buławach, należących do Cechu Kupieckiego, a które dziś słusznie do zabytków starożytności policzyć należy. Kielich ten pochodzi z r. 1721, i jest kształtu nader pięknego. Osobliwości te oglądane były na ostatnim wieczorze numizmatycznym, gdzie także znajdował się patent kupiecki, wydany w r. 1808, z ciekawym nader widokiem, nakreślonym od ręki piórem, ówczesnej *Warszawy*. Zabytki te znajdują się w skarbcu tutejszego Zgromadzenia Kupieckiego.

Otrzymawszy upoważnienie JW. Kuratora O. N. W. pod d. $^{18}/_{25}$ z. m. do dalszego prowadzenia Pensji wyższej żeńskiej, utrzymywanej przez ś. p. Józefę *Nowicką*, zawiadamiam szano: Rodziców i Opiekunów uczących się panienek, że wspomnioną wyżej pensję prowadzić będę z początkiem przyszłego roku 1855, w tym samym lokalu, to jest w domu W. *Plewińskiej* na *Nowem-Mieście* pod Nr 315; zechcą więc interesowane osoby zgłosić się do mnie dla ułożenia warunków, co do umieszczenia uczennic w powyższym zakładzie, którego administracja na rzecz Sukcessorów zmarłej, kończy się z dniem ostatnim Grudnia r. b.—Matylda z Wróblewskich *Czajkowska*.

Rycinki do *potichinomanji*, czyli przyozdabiania naczyń w rozmaite figury *chińskim* sposobem, nadeszły do Xięgarni Szkół Publicznych J. *Glücksberga*, przy ulicy *Miodowej* Nr 482, w domu *Zejdlera* na 1 piętrze; gdzie sprzedaje się arkusz, na którym znajduje się przeszło 150 rycinek, z dodaniem potrzebnych do całej manipulacji materjałów, mianowicie: gummy, farby na tło i wernixu, oraz drukowanej informacji, po rsr. 1.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. Dr. rs. 1 na drzewo dla ubogich, do dyspozycji Warsz: Tow: Dobroczynności.— Od L. Z. kop. 75, dla Instytutu mor: zan: dzieci.— Od W. K. kop. 50, i od J. K. kop. 45, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od T. rs. 1 dla wdowy *Molendowiczowej;* rs. 1 dla wdowy z 6giem dzieci *Sulińskiej*, i rs. 1 dla wdowy T. *Zacharskiej*.— Od S. kop. 30, dla wdowy *Gordon*.— Od W. P. kop. 50 dla wdowy przy ulicy *Pańskiej*.

(A. n.) Zbliża się *gwiazdka* owa różowa przyszłość dzieci, ileż to w ich młodych główkach snuje się ułudnych marzeń! cieszą się nadchodzącą *kolendą* i zawczasu widzą w snach swoich, mnóstwo *lalek*, *cacek*, *drewnianych miast*, *papierowych ludzi*, i t. d. I ja mam czterech potomków po *mieczu*, który lubo chętnie bawiąc się *surrogatami* BOŻEGO świata, nienawidzą przecież chodzić *z dziurawemi łokciami*. Gdym wyjeżdżając do *Warszawy*, zapytał co sobie życzą na *kolendę*, jeden z nich, który ma jakąś słabostkę do literatury, rzekł:

Dobry *konik* i *laleczka*
Ale lepsza *kamzeleczka*,
Dobry *piesek* lub *kogucik*
Ale lepszy jest *surducik*,
Dobry *bęben*, *trąbki*, *dzwonki*
Lepsze jednak *pantalonki*.

Idąc więc za życzeniem mojego *poety eleganta*, po nabyciu różnych drobiazgów, obstalowałem u Pana *Baryckiego* przy ulicy *Miodowej*, na przeciw gmachu Rządu Gubernjalnego Nr 484, cztery garnitury, i pospieszam oddać w zupełności sprawiedliwość jego zakładowi, tak co do wykończenia jako też dobroci materjału, polecając go szanownym Rodzicom, którzy by życzyli swoich *infantów* w pożyteczną obdarzyć *kolendę*. — *S. Z.*

Chłopczyk zdrowy i przystojny, lat 4ry mający, istotny sierota, kompletnie oporządzony w garderobę dziecinną, może być oddanym za własne. Litościwa osoba gdyby go zechciała przyjąć w tym sposobie, raczy się zgłosić pod Nr 723, przy ulicy *Leszno* na dole, do mieszkania Akuszerki Zofji *Znamirowskiej*.

Dziś do rzędu najznamienitszych podróżników, należy osoba płci żeńskiej, a którą jest Ida *Pfeiffer*, rodem z *Wiednia*, bawiąca obecnie w *Nowym Yorku*. Zdaje się, że nie ma zakątka ziemi, któregoby nie zwiedziła. Podróżowała ona poprzednio i po *Kaukazie*, a następnie i po całej części południowej Cesarstwa; przebiegłszy wzdłuż i wszerz *Europę*, udała się do innych części świata, i poświęciła pół czwarta roku podróżom. Kiedy jej się pytano jak mogła odważyć się iść między ludożerców, odrzekła: »Mnie dzicy nie zjedzą, bo jestem za chuda.”

(Art: nad:). Kilka dni temu, wpadła mi do rąk jedna z dawniejszych gazet zagranicznych, gdzie znalazłam wzmiankę o P. Marji *Neumann*, Dentyście tutejszym, w której, w czasie pobytu jego za granicą, oddano mu sprawiedliwość. Wiedziona ciekawością, a bardziej jeszcze dokuczającym mi bólem zębów, udałam się obe-

cnie do niego, i oprócz wzmianki o której mu wspominiałam, znalazłam w okazanych mi przez niego papierach i różnych świadectwach, nader pochlebne podziękowania, za udzielenie skutecznej w rozmaitych czasach i różnym osobom pomocy. Że zaś i sama na sobie doświadczyłam tego, przeto poczytuję sobie za obowiązek ogłosić o tem publicznie, i dodać jedną więcej a zasłużoną przez P. *Neumann*, podziękę. — Wiktorja W.

Xięgarnia Alexandra *Nowoleckiego*, przy uli: *Krak:-Przedm:*, wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457, zaopatrzoną została na nadchodzącą *kolendę*, w liczny zapas xiążek dla dziecinnego wieku odpowiednich; zaczynając od prostych elementarzy i xiążek dla wprawy w czytanie, treści moralnej i kształcącej, aż do xiążek zabawie poświęconych, zastosowanych do pojęć płci i wieku. Posiada również w języku: *polskim*, *francuzkim*, *niemieckim*, liczny wybór *xiążek do Nabożeństwa*, najlepszych wydań i autorów, służące dla każdego wieku, w rozlicznych i nader ozdobnych oprawach. Nadmienia zarazem, że jak zawsze tak i nadal zaopatrywaną będzie we wszelkie *nowe dzieła* rozmaitej treści, oryginalne i tłómaczone; również przypomina się *czytelnią*, która niedawno skompletowana, stanowi najdokładniejszy dobór xiążek powszechnie do czytania żądanych. Xięgarnia ta przyjmuje także różne dzieła w komis do sprzedaży zostawione; czyni wymiany dzieł starych za nowe, nabywa takowe częściowo lub nawet całkowite Bibljoteki; w końcu przyjmuje zamówienia i przedpłaty na wszystkie dzieła na prenumeratę wychodzące, w czem zapewnia pewne dla każdego udogodnienia.

Znany już z występowania swego na scenie tutejszej Pan Stanisław *Taborowski*, Artysta-Skrzypek, dawał w tych czasach w sali Szlacheckiego Zebrania w *Charkowie*, koncert, i przyjęty został z wielkiem zadowoleniem. »P. *Taborowski* pisze jeden z korrespondentów *Pszczoły Północnej*, wystąpiwszy w tym koncercie, utwierdził na nowo słuchaczów o swoim talencie, i wzniecił to przekonanie, że wkrótce zajmie znakomite pomiędzy pierwszemi artystami miejsce." W pierwszym koncercie P. *Taborowskiego*, występował także znany fortepjanista P. *Szczepański*.

Z początkiem b. m., rozpoczął się abonament w Teatrze *Płockim* na b. m. Grono Artystów powiększy P. *Le Brun*, nowo-przybyły, przedstawiając się w Komedjach, p. t.: *Syn Narzeczoną*, i *Małżeństwo z rozkazu*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop. 33; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15, dają rs. 14 kop: 96½; wartość kuponu k. 28⅚.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali, po Kom: *Chłopiec okrętowy*, Panna *Ciemska* i P. *Królikowski* po 4-kroć, oraz P. *Karasiński* 2-kroć; po Kom: *Stary Jegomość*, Panna *Szymanowska* i P. *Żołkowski* po 3-kroć, oraz P. *Komorowski* 2-kroć; po Monodramie: *Lokaj za Pana*, P. *Chomiński*.

ANGLJA. — Sądzą powszechnie, że za otwarciem posiedzień Parlamentu, gabinet liczne burze opozycyjne będzie musiał wytrzymać; nietylko *torysowie*, ale i inne stronnictwa są niezadowolone, z powodu prowadzenia wojny. Poprze ich stronnictwo bezwarunkowego pokoju. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 10 Grud:*. — Rada stanu zajmuje się projektem prawa o pogrzebach; celem tego projektu jest jak najtańszemi uczynić pogrzeby klassy ubogiej i znieść rozmaite prywatne opłaty ściągane z rodzin osób zmarłych. Prawo to dobrze przez publiczność przyjętem będzie. — W tej chwili budują we *Francji* przeszło 200 Kaplic i Kościołów w stylu *gotyckim*.— Członkowie Ciała Prawodawczego już zaczynają przybywać do *Paryża;* P. *de Morny*, nie zajął jeszcze swego urzędowego zamieszkania jako Prezes Ciała Prawodawczego. — W przyszłym miesiącu rozpoczną burzenie domów dla poprowadzenia bulwaru *Strasburgskiego;* głównie dotkną dzielnice zamieszkane przez robotników; czynsz więc z drobnych mieszkań już i tak bardzo wysoki, znacznie się podwyższy. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. — Kortezy dały votum zaufania gabinetowi większością 146 przeciw 38 głosom; rozprawy jednak były bardzo żywe. — Z powodu ostatnich głosowań Izby, demokraci mieli zamiar urządzić wielką manifestację, którąby łatwo rozruchem skończyć się mogła. Gubernator jednak *Madrytu* i Prezes Izby złożyli energiczne oświadczenie, iż każą dawać ognia wartom, jeżeli do pałacu kortezów petycję więcej jak trzy osoby przyniesie; dzień 5 b. m., przeszedł spokojnie. — Rząd *Hiszpański* w wielkiej jest obawie o wyspę *Kubę*. Senat obstawać będzie za nabyciem tej wyspy, czy to za pieniądze czy też siłą; Izba reprezentantów i Prezydent *Pierce* to podzielają; *Anglja* zaś i *Francja* zachować myślą neutralność. Do tej pory jednak P. *Soulé* z żadnemi urzędownemi propozycjami nie wystąpił. (Neue Pr: Ztg).

PRUSY. — Budżet na rok 1855, miał być przedstawiony Izbie Drugiej około 15 b. m. — Izba Pierwsza do Nowego Roku ledwo jeszcze jedno posiedzenie odbędzie. Prezesem jej komisji do spraw konstytucji został Hr: *Arnim-Boitzenburg*.— Z *Memla* donoszą, że handel z *Rossją* jeszcze bardziej teraz ożywiony jak na początku wiosny. Po ulicach i placach pełno sani *ruskich;* zwożą one konopie, łój, zboże, siemie lniane; wywożą cukier, kawę, bawełnę i wiele oliwy. Sól także stała się ważnym przedmiotem handlu; wyprowadzono jej z *Memla* do *Rossji* przeszło miljon centnarów. — *Prusy* same przedstawiły w Sejmie Związkowym wniosek, by wszystkie banki publiczne gry zamkniętemi zostały. Wniosek podobny przedstawionym był już w 1844 r., przez *Wirtemberg*, ale nie przeszedł dla wysokości żądanych wynagrodzeń: (*Homburg* domagał się 4½ mil: złr:, *Baden-Baden* 6 miljonów, etc.) W r. 1849, Zgromadzenie Narodowe zadekretowało zamknięcie wszystkich banków, ale później znowu je otwarto, bo stanowią najpewniejszą część dochodu niektórych drobnych Państw. To zasługuje na uwagę że rządy *Niemieckie* zakazują swym poddanym grać w bankach w kraju własnym istniejących; widocznie więc owe banki za szkodliwe uważają; zakaz ten jedynie w *Hessji* miejsca nie ma. W *Austrji*, *Bawarji*, *Saxonji*, *Hanowerze*, *Wirtembergu*, banki publiczne gry są zakazane; w *Prusiech* utrzymują się jeszcze w *Akwizgranie;* rozkaz zamknięcia tego banku cofnięty został z powodu zbyt

wielkiego wymaganego wynadgrodzenia.—Baron *Humboldt*, ozdobiony został przez Prezydenta Rplitej *Mexykańskiej*, wielką wstęgą orderu *Gwadalupy*. (Neue Pr: Ztg).

WŁOCHY. — W *Turynie* Izba Deputowanych zawiesiła rozprawy nad budżetem, i zajmuje się prawem o patentach wynalazkowych. — Zboże wszędzie we *Włoszech* doszło do cen bardzo wysokich; w *Neapolu* zakazano wywozu ziarna, ale kontrabanda robi ten zakaz nie nieznaczącym; niedawno pewien spekulant *angielski* wywiózł z *Burletta* (w *Apulji*) 16,000 tomoli zboża. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — W jednej z drukarń w *Paryżu*, wyszedł staraniem Biskupa *Pallegon*, Wikarjusza APOSTOLSKIEGO w *Siam*, Słownik języka *Siamskiego*. — W sklepie *Borhadta* w *Berlinie*, pokazują muszlę dwupokrywową, której roztworzone skorupy, mierzą 3 stopy długości. Obie ważą 3½ centnary. Muszla ta przywiezioną została z *Indji*. — Na jednem z posiedzeń sądowniczych w *Stanach Zjednoczonych*, zdarzył się niedawno następujący wypadek: Sędzia *Williamson* z *Texas*, prezydował Sądowi Przysięgłych w Hrabstwie *Augustine*. Osławiony zapaleniec nazwiskiem *Thomson*, któremu powiodło się przeciągnąć Przysięgłych na swoją stronę, odezwał się do sędziego temi słowy: »Niech mi wolno będzie zrobić W. M. P. uwagę, że oto takie prawo stanowić będzie w mojej sprawie." Dobył przytem noża długiego, i położył go w poprzek na xiążce przed nim leżącej. Tak ostrzeżony, wyciągnął Sędzia *Williamson* z najzimniejszą krwią pistolet z kurtki swej myśliwskiej, i odrzekł spokojnie: »Znaj więc Mości Panie, że w takim razie takiej trzymać się będę konstytucji, a ta mocniejsza od prawa." Mr. *Thomson* uznając słuszność tej uwagi, schował broń morderczą, a dalszy proces odbywał się już spokojnie i w zwykłym porządku.— Pewien bogacz, a przytem wielki lubownik koni, zapytał raz swojego masztalerza: »Jakże się ma mój *Achilles*?" »Wczoraj zdechł", odrzekł zapytany. »Jak to? koń nie mający sześciu lat, który jadł tak dobrze?" »Tak jest Panie." »No proszę, co się to teraz z nami dzieje!" wykrzyknął bogacz.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Konst: Oby: z Wójcina nr 584; Bujno Fran: Ob: z Broszkowa nr 604; Danielski Wikt: Oby: z Zagwizdy nr 585; Gołębiowski Alex: Oby: z Kalisza nr 1574; Krąkowski Józ: Oby: z Ostrowca nr 584; Lesiewski Lud: Ob: z Koźniewa nr 584; Ledóchowski Jul: Hr. z Klimontowa nr 625; Łaski Jul: Oby: z Sobolewa nr 625; Młodzianowski Wal: Oby: z Strachowa nr 1063; Scypio Maur: Ob: z Łazisk nr 625; Zamoyscy Wład: i And: Hr. z Klemensowa.

Wyjechali: Cedrowski Walery Oby: do Żółkiewki; Dobrzański Kar: Ob: do Płocka; Dubarle Kar: Doktór do Lublina; X. Godlewski Ign: Pleban do Skotnik; Kamiński Konst: Inżen:, i Plater Hr. do Petersburga; Zołotnicki Piotr Pułko: do Gub: Lubelskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Naimski Jak: Oby: z Krakowa nr 2628; Rzyszczewska Michalina Oby: z Bruxelli nr 411; Hr. Walewski Konrad Urzęd: do szczegól: poruczeń przy JO. Xięciu Namiestniku, z Bruxelli nr 1352.

Wyjechali koleją żelazną: Horowicz Markus handl: do Wrocławia; Schmolke Leopold Ob: do Frankfortu nad Odrą.— Christen Edw: Kup: do Szczecina; Olendorff Hen: Kom: Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

W dniu 9/21 Grudnia r. b. o godz: 4 po południu, sprzedane będą przez licytację w Tryb: Cyw: Warszaws: Wydz: Igo, odbyć się mającą, **DOBRA** ziemskie Jędrzejniki w Okręgu Siennickim położone, mające przestrzeni dziesiatin 484,31 (włók 31, morg: 12, pręt: 292), a w tej lasów dziesiatin 170,52 (morg: 332 pr: 3 m. n.), oszacowane na rs. 13,652 k. 60. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Pisarza Tryb: i w Kancellarji Patrona Andr: Praxa, dyrygującego przedażą, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1765.

W Fabryce Kapeluszy Słomkowych, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Sto-Krzyzkiej, Nr. 1317, dostać można **KAPELUSZY** ZIMOWYCH, w najnowszym guście, po cenach bardzo umiarkowanych, od Rs. 3 do 4.— A. B.

UCZEŃ dobrej konduity, który ukończył przynajmniej klass cztery, może mieć miejsce w Xięgarni Szkół Publicznych, J. Glücksberga, Nr 482, ulica Miodowa, na 1m piętrze. Wiadomość tamże z rana od godziny 8ej do 10ej, po południu od 3ej do 5ej.

Pod Nr 737/8, przy ulicy Rymarskiej i róg Leszna, w głównym Składzie, dostać można **JABŁEK** w różnych gatunkach; **GRUSZEK** *blanszber*; **ORZECHÓW** tureckich; **ŚLIWEK** węgierskich; **MAKU** białego; i takowe sprzedaję po cenach bardzo umiarkowanych.—Józef *Izbicki*.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa **KONIE** powozowe, skaro-gniade, wraz z CHOMĄTAMI angielskiemi, za pomierną cenę. Wiadomość w domu XX. Missjonarzy, zaraz około Kościoła Śgo Krzyża, po prawej stronie, w bramie u Furtjana.

Potrzebny jest do Zakładu Artystyczno-Litograficznego, M. Fajansa, przy ulicy Długiej, pod Nr 550, **DRUKARZ**, i dwóch młodych CHŁOPAKÓW na Uczni do Zakładu.



Ze składu Owoców Sukcessorów Gołębiowskich, w domu Hr. Krasińskiego pod Nr 410.—Zakład ten z powodu nadchodzących Świąt, zaopatrzony został w jak najlepsze gatunki **OWOCÓW**, jako to: JABŁEK, sztetyn, koszteli, renet szarych i złotych, burtów, rapów, garezy, bursztuwek, kalwilek, rzepek, i w innych rozmaitych gatunkach; GRUSZEK, winiuwek, wielgolezów, berów, sapieżanek, bąkretów i komputowych; Soków, Konfitur, Winogron Astra:, Śliwek, Gruszek na maszynie suszonych; oraz Śliwek francuzkich, Orzechów tureckich, włoskich, laskowych; Powideł; Miodu Lipcu, i Maku białego; wszystko to szanowna Publiczność znajdzie w jak najlepszych gatunkach.

Potrzebne jest **POMIESZKANIE**, z meblami, na 1m piętrze, mianowicie: przy ulicy Nowy-Świat, Sto-Krzyzkiej, Mazowieckiej i Krakowskie-Przedmieście, złożone najmniej z 6u dużych Pokoi, Przedpokoju, Stajni na parę koni, Wozowni i Kuchni, z pomieszczeniem dla ludzi. Ktoby miał takowy Lokal, zechce się zgłosić na ulicę Sto-Krzyzką, do domu Doktora Malcza, w godzinach od 10ej do 12ej codziennie.

PŁASZCZ granatowy, futrem rossumaki podszyty, zupełnie nowy, jest do zbycia, za przystępną cenę, pod Nr 2680 przy ulicy Bednarskiej, w Hotelu Podlaskim;— tamże jest do sprzedania garnitur **MEBLI**, i inne Sprzęty. Wiadomość o powyższem powziąść można, u Właściciela Hotelu.

Na placu Krasińskich, lub ulicy Miodowej i Senatorskiej, zgubioną została **SAKIEWKA** jedwabna w paski szafirowe i karmazynowe, w której znajdowało się 6 Pół-imperjałów złotem, oraz kilka Rubli papierkami i nieco drobnej monety. Uczciwy Znalazca proszony jest o oddanie pod Nr 413 *f*, za Żelazną Bramą, w oficynie na 1sze piętro, za nagrodą jaką sam oznaczy.



W dniu 12 b. m. przed południem, zginął **PIES** BULDOG morongowaty, z małą odmianą na piersiach, z długim ogonem uciętym, z obróżą skórzaną, a to z pod Nr 1350 przy ulicy Mazowieckiej. Kto go odprowadzi lub da znać gdzie się znajduje pod powyższy numer, wprost bramy, otrzyma nagrody Rs. 3.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, Część opery *Fiorina. Gizella*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobiety z kamienia*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.